

## Zmiany w ubezpieczeniach gospodarczych w rolnictwie

1. Zagadnienie ubezpieczeń gospodarczych w rolnictwie powinno być obecnie przedmiotem jak najszerszej dyskusji. Obecna sytuacja Polski – stojącej u progu wejścia do Unii Europejskiej – wymaga zdecydowanych działań zmierzających do poprawy sytuacji polskiego rolnictwa. Nie ma wątpliwości, iż, by działania owe przyniosły pożądany efekt, muszą mieć charakter kompleksowy. Wydaje się, iż spośród postulowanych zmian kierunków polityki rolnej niewystarczająco doceniana jest rola ubezpieczeń gospodarczych jako instrumentu wpływającego na ogólną poprawę statusu majątkowego i społecznego rolników w Polsce.

Ubezpieczenia w polskim rolnictwie mają dość długą tradycję. Początkowo (w XIX w.) „wprowadzano do obrotu” ubezpieczenia majątkowe, głównie w postaci ubezpieczeń budynków i bydła<sup>1</sup>. W okresie późniejszym pojawiły się ubezpieczenia upraw. Z czasem praktyką stało się ubezpieczanie wszystkich składników mienia należącego do gospodarstw rolnych. W roku 1952 weszła w życie ustawa o ubezpieczeniach państwowych, na mocy której obowiązkowi ubezpieczenia poddano całe mienie wchodzące w skład gospodarstw rolnych; natomiast w roku 1975 wprowadzono obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników. Tak ukształtowany stan prawny utrzymywał się do roku 1990, kiedy to weszła w życie ustawa o działalności ubezpieczeniowej zmieniająca zakres obowiązku ubezpieczenia w prawie polskim<sup>2</sup>.

2. Rozpatrując zagadnienie roli ubezpieczeń w rolnictwie, należy przypomnieć, jakie funkcje pełnią ubezpieczenia gospodarcze w ogólności. Pośród teoretyków prawa ubezpieczeniowego panuje zgoda co do tego, że ubezpieczenia pełnią funkcje zarówno ekonomiczne, jak i społeczne. Ilość funkcji przypisywanych ubezpieczeniom jest imponująca, co wynika przede wszystkim z niejednorodności tak samego pojmowania kategorii funkcji, jak i różnych kryteriów stosowanych przy ich klasyfikacji. Nie ma wątpliwości również co do tego, że funkcje realizowane przez poszczególne ubezpieczenia są w dużej mierze uzależnione od ich rodzaju. Według przeważającej części autorów nadrzędną i najistotniejszą

---

1 K. Rojewski: Ubezpieczenia rolne w Polsce, czy powinny być obowiązkowe, Przegląd Ubezpieczeń 1999 r., nr 3, s. 39.

2 Ustawa o działalności ubezpieczeniowej z dnia 28 lipca 1990 r. (tekst jednolity Dz.U. z 1996 r., nr 11, poz. 62 z późniejszymi zmianami).

funkcją (w znaczeniu roli jaką pełnią one w systemie społecznym, ekonomicznym i prawnym) ubezpieczeń jest **funkcja ochrony ubezpieczeniowej**. Według m.in. J. Handshke<sup>3</sup> uzasadnione jest również wyodrębnienie **funkcji prewencyjnej i funkcji akumulacji kapitałowej**. Pozostałe zaś funkcje, formułowane przez teorię ubezpieczeń, realizują się poprzez te trzy wymienione. W tym miejscu należy dodać, że w literaturze dotyczącej ubezpieczeń podkreśla się, iż funkcja ochrony ubezpieczeniowej nie powinna być sprowadzana jedynie do finansowego kompensowania szkód powstałych w wyniku zdarzenia losowego. Mianowicie ochrona ubezpieczeniowa w swej istocie oznacza gotowość przejścia przez zakład ubezpieczeń, materialnych i niematerialnych skutków realizacji ryzyk, będących przedmiotem prawnego stosunku ubezpieczenia, na warunkach i w wysokości określonej w umowie ubezpieczenia<sup>4</sup>. Można to postrzegać jako ochronę finansową, którą ubezpieczyciel roztacza nad podmiotami ubezpieczonymi.

Nie ulega wątpliwości, iż podstawowym zadaniem, jakie spełniają ubezpieczenia rolne jest kompensacja strat powstających w majątkach rolników. Przez stratę należy rozumieć zarówno zmniejszenie aktywów (ubezpieczenia rzeczowe), jak i zwiększenie pasywów (ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej).

3. Rolnictwo jest tą dziedziną gospodarki, która jest najbardziej ze wszystkich uzależniona od czynników środowiska naturalnego. Uzależnienie produkcji rolnej – zwłaszcza roślinnej – od klimatu, cykliczności pór roku, typowych i nietypowych zjawisk meteorologicznych naraża rolników na straty nawet w takich warunkach środowiskowych, które dla osób niezwiązanych z produkcją rolną będą zupełnie nieszkodliwe (np. przymrozki). Tym samym, gdy warunki będą uciążliwe dla podmiotów niezwiązanych z produkcją rolną, dla rolników mogą przybrać one wymiar katastrofalny (jak np. susza, grad, powódź). Czasem bywa i tak, że czynniki pogodowe, w połączeniu z brakiem przygotowania organizacyjnego ze strony państwa, powodują prawdziwe „klęski” obejmujące swym działaniem duże obszary państwa (przykładem: powódzie w ostatnich latach w Polsce). Ponieważ czynniki powodujące powstanie takich szkód są od działalności człowieka niezależne, możliwości zapobiegania szkodom są bardzo niewielkie. Poza powodzią, którym zapobiegać można dzięki odpowiedniemu kształtowaniu gospodarki wodnej, nie ma możliwości przeciwdziałania samemu wystąpieniu klęski; można jedynie ograniczać jej skutki. Jeżeli skutkami zdarzenia są straty rolników, sposobem ich ograniczenia jest wpływanie na stan majątkowy gospodarstw rolnych w drodze: 1) doraźnych dotacji z budżetu państwowego i budżetów samorządowych, 2) realizacji umów ubezpieczeń gospodarczych; ewentualnie: 3) przekazania środków

3 Zob J. Handshke: w: Ubezpieczenia gospodarcze red. T. Sangowski, Warszawa 2001 r., s. 82.

4 Jak wyżej, s. 85.

kapitałowych z funduszy niezwiązanych bezpośrednio z administracją publiczną (np: organizacje społeczne), 4) „zbiórek społecznych”, które, jako działania *ad hoc* nie mogą być traktowane jako stały element zwalczania negatywnych, majątkowych skutków klęsk w rolnictwie.

Środkami, które można by uznać za elementy ochrony systemowej, są pierwsze dwa spośród wyżej wymienionych. Z oczywistych względów wykorzystywanie środków budżetowych jest działaniem bardzo uciążliwym dla finansów publicznych, w związku z czym realizację umów ubezpieczeń należy uznać za najdogodniejszą, z punktu widzenia gospodarki państwa, metodę likwidowania negatywnych skutków strat w rolnictwie związanych z czynnikami środowiska naturalnego. Poprzez bowiem zawarcie umowy ubezpieczenia z zakładem ubezpieczeń ciężar ponoszenia ekonomicznych skutków strat zostanie przeniesiony na tegoż ubezpieczyciela. Przy czym ubezpieczyciel ponosi negatywne konsekwencje finansowe zdarzenia losowego, zgodnie ze swoją wolą na mocy zawartej umowy. Jego świadczenie znajduje ekwiwalent w opłaconej przez podmiot ubezpieczony składce. Ubezpieczyciel obowiązany do wypłacenia odszkodowania wykorzystuje kapitał uzyskany ze składek podmiotów uczestniczących w stosunkach ubezpieczeniowych. Istotne znaczenie ma w tym wypadku realizacja zasady **powszechności ubezpieczeń**, dzięki której koszty spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela rozkładają się praktycznie na wiele podmiotów. Kumulacja wypłat większej ilości odszkodowań, która z reguły jest konsekwencją pojawienia się klęski żywiołowej, może sprawiać ubezpieczycielowi trudności w realnym spełnieniu wszystkich świadczeń, w związku z tym niezbędne staje się wykorzystanie możliwości reasekuracji.

Oprócz, powodujących szkody, zdarzeń wynikających z natury produkcji rolnej występują w rolnictwie również szkody związane ze zdarzeniami losowymi niezależnymi od jej charakteru, innymi słowy – szkody zwykłe, będące konsekwencją zwyczajnych, negatywnie ocenianych zdarzeń losowych. Do szkód tych należą m.in. uszkodzenie i utrata składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego wskutek działalności osób trzecich lub wskutek działań podjętych przez rolnika albo też osoby z nim związane, oraz wynikające z reguł odpowiedzialności cywilnej zobowiązania do naprawienia szkody wynikłej z czynu niedozwolonego.

Zawarta przez rolnika umowa ubezpieczenia zdejmuje z niego ciężar ponoszenia finansowych skutków zdarzenia. Dzięki temu jego majątek nie doznaje uszczerbienia, przez co nie zostają naruszone finansowe podstawy prowadzonej przez niego produkcji rolnej. Można zatem powiedzieć, iż ochrona ubezpieczeniowa udzielana rolnikowi przez zakład ubezpieczeń uniezależnia wyniki finansowe osiągnięte przez gospodarstwo rolne od czynników zewnętrznych (niezgodnych z

wolą rolnika). Zapewnia to skuteczną realizację planów produkcji rolnej oraz strategii rozwoju gospodarstwa rolnego, znacznie ograniczając problem czynników niepożądanych. Tym większy wpływ na wyniki finansowe osiągane przez rolnika ma jego własna praca.

4. Przypisywana ubezpieczeniom gospodarczym funkcja akumulacji kapitałowej oznacza traktowanie instytucji ubezpieczenia jako instrumentu ekonomicznego umożliwiającego gromadzenie środków z części nieprzeznaczonej na spożycie w celu dokonywania inwestycji i zwiększania produkcji; proces akumulacji dzieli się na proces inwestowania, tj. przekształcania części dochodu narodowego na proces tworzenia zapasów<sup>5</sup>. Według znawców teorii ubezpieczeń funkcja ta ma charakter obiektywny, ponieważ jej spełnienie jest immanentną cechą prawidłowo prowadzonej działalności ubezpieczeniowej<sup>6</sup>. Akumulacja kapitału, rozumiana jako tworzenie zapasów kapitałowych na wypadek potrzeby realizacji świadczeń z zawartych umów ubezpieczenia, jest warunkiem realizacji przez ubezpieczenia ich głównej funkcji, jaką jest ochrona ubezpieczeniowa.

Wydaje się, że funkcja akumulacji kapitałowej jest funkcją (rozumianą jako zadanie) samej działalności ubezpieczeniowej, a nie – ubezpieczeń. Akumulacja kapitału jest warunkiem realności i pełności ochrony ubezpieczeniowej; jednakże nie upoważnia to do stwierdzenia, że stosunki ubezpieczeniowe mają za zadanie zapewnić akumulację kapitału.

Kwestia ta zyskuje tym większe znaczenie w przypadku ubezpieczeń rolnych, gdzie wielkość składki (istotny czynnik wpływający na wielkość zebranego zapasu kapitału<sup>7</sup>) wpływa bezpośrednio na, już z samej jej natury trudną, sytuację producenta rolnego. Wynikają z tego dwa wnioski:

- 1) spełnianie przez ubezpieczenia funkcji akumulacji kapitałowej powinno być rozumiane jako gromadzenie środków przez zakład ubezpieczeń tylko w tym zakresie, w jakim środki te wykorzystane będą na wypłatę odszkodowań (zatem osiąganie przez ubezpieczycieli zysków, na które także można patrzeć jak na przejaw akumulacji kapitału, nie może być uznane za funkcję ubezpieczeń);
- 2) biorąc pod uwagę sytuację producentów rolnych wysokość składek ubezpieczeniowych (przez nich opłacanych) powinna być ustalana przy uwzględnieniu specyfiki gospodarki rolnej.

5. Pojęcie prewencji w ubezpieczeniach oznacza działalność mającą na celu zmniejszenie szkód losowych poprzez ograniczenie prawdopodobieństwa realiza-

5 Porównaj: definicja akumulacji kapitału.

6 Porównaj J. Handshke, jw., s. 106.

7 Wydaje się, iż przede wszystkim zależy ona od ilości zawartych umów, a więc – powszechności ubezpieczeń.

cji ryzyka oraz rozmiarów szkód już powstałych<sup>8</sup>. J. Handshke wyróżnia dwa zasadnicze rodzaje działalności prewencyjnej<sup>9</sup>. Pierwszy ma postać działania legislacyjnego, drugi zaś polega na działaniu organizacyjno – gospodarczym. Działanie legislacyjne polegać ma na takim kształtowaniu prawa, aby jego normy nakłaniały podmioty uczestniczące w obrocie do zapobiegania możliwym do przewidzenia szkodom i do ich ograniczania. Drugi rodzaj prewencyjnego oddziaływania ubezpieczeń, prewencja organizacyjno–gospodarcza oznacza realizowanie czynności, których celem jest zmniejszenie szkód wynikłych ze zdarzeń losowych przez zmniejszenie ryzyka powstania szkody i ograniczanie wielkości szkód, których nie udało się uniknąć.

Działalność prewencyjna ubezpieczeń w rolnictwie jest, według R. Nowaka<sup>10</sup>, realizowana zarówno przez środki techniczne, jak i ekonomiczno–prawne. Przez środki techniczne należy rozumieć kształtowanie infrastruktury urządzeń umożliwiających zapobieganie niekorzystnym zdarzeniom losowym np. budowa wałów ochronnych zapobiegających wylewom rzek. Ekonomiczno–prawne, to przede wszystkim normy prawne, które nakładają obowiązek odpowiedniego postępowania ukierunkowanego na ograniczanie i eliminowanie niekorzystnych zdarzeń losowych. Działalność prewencyjna w tym rozumieniu, to również wewnętrzne przepisy prawne ustalane przez zakłady ubezpieczeń w postaci ogólnych warunków ubezpieczeń i taryf składek. Przykładem może tu być<sup>11</sup> udział własny w ubezpieczeniu zwierząt gospodarskich, skłaniający rolnika do dbałości o kondycję zwierząt.

6. Ubezpieczenia majątkowe w rolnictwie można klasyfikować według różnych kryteriów<sup>12</sup>. Dla celów tego opracowania wystarczy wspomnieć o podziale ubezpieczeń ze względu na ich przedmiot oraz na swobodę w nawiązywaniu stosunku ubezpieczenia. Kryterium przedmiotu ubezpieczenia pozwala wyróżnić ubezpieczenia rzeczowe (np. budynki, maszyny, zwierzęta, uprawy) oraz majątkowe *sensu stricto* – ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, jak też ubezpieczenie innych ryzyk finansowych. Na podstawie kryterium swobody w nawiązywaniu stosunku ubezpieczenia można wyróżnić ubezpieczenia obowiązkowe i dobrowolne.

Ubezpieczenia obowiązkowe w rolnictwie wprowadzono ze względu na szczególnie status gospodarstw rolnych, powiązany z potrzebą ich ochrony oraz ze specyfiką funkcjonowania będącego potencjalnym źródłem szkody. W chwili

8 Zobacz J. Handshke, jw., s. 100.

9 Jak wyżej, s. 103.

10 Zobacz R. Nowak: Ubezpieczenie jako metoda manipulowania ryzykiem w rolnictwie, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* nr 1/2, 2002 r., s. 13.

11 Jak wyżej.

12 Zobacz jak wyżej, s. 14.

obecnej istnieją w Polsce dwa ubezpieczenia obowiązkowe przewidziane dla rolników, są to: ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego.

7. Warunki pierwszego z nich są określone w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 3 kwietnia 1997 r. – w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych<sup>13</sup>. Ponieważ ubezpieczenie to należy do grupy ubezpieczeń majątkowych, to w zakresie nie uregulowanym w rozporządzeniu mają do niego zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności art. 805 – 828. Obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia rozporządzenie nakłada na osoby fizyczne i prawne władające gospodarstwem rolnym, w skład którego wchodzi budynki. Za gospodarstwo rolne, w rozumieniu przepisów rozporządzenia, uważa się obszar użytków rolnych, gruntów leśnych, gruntów pod stawami oraz gruntów pod zabudowaniami związanymi z prowadzeniem tego gospodarstwa, o łącznej powierzchni przekraczającej 1,0 ha, jeżeli obszar ten podlega w części lub całości opodatkowaniu podatkiem rolnym. Gospodarstwem rolnym jest także zespół takich gruntów, składający się z dwóch lub więcej nieruchomości rolnych, będący we współposiadaniu kilku osób fizycznych, jeżeli grunty te stanowią wyodrębnioną całość gospodarczą, a ich łączny obszar przekracza 1,0 ha. Obszar użytków rolnych jest w rozumieniu przepisów rozporządzenia gospodarstwem rolnym również wtedy gdy, choć nie przekracza powierzchni 1,0 ha., jest na nim prowadzona produkcja rolna stanowiąca dział specjalny w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Budynkiem jest – wg rozporządzenia – obiekt budowlany o powierzchni powyżej 20 m<sup>2</sup> określony w art. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 Prawo budowlane. Posiadacz takiego budynku – wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego – ma obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia budynku od ognia i innych zdarzeń losowych, przy czym ma swobodę wyboru zakładu ubezpieczeń spośród tych zakładów, które prowadzą działalność ubezpieczeniową w tym zakresie. Umowę ubezpieczenia budynków zawiera się na wniosek posiadacza budynków lub osoby przez niego upoważnionej, złożony zakładowi ubezpieczeń. Konsekwencją obowiązkowego charakteru ubezpieczenia jest możliwość sprawdzenia przez upoważnione organy, czy podmiot zobowiązany wypełnił obowiązek zawarcia umowy<sup>14</sup>.

Z tytułu ubezpieczenia budynków przysługuje odszkodowanie za szkody powstałe w budynkach na skutek zdarzeń losowych w postaci: ognia, huraganu,

13 Dz.U. 1997 r., nr 36, poz. 220.

14 Porównaj: K. Kozłowski: Ubezpieczenie od ognia i innych zdarzeń losowych budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, Przegląd Ubezpieczeń 1998 r., nr 12, s. 32.

powodzi, gradu, uderzenia pioruna, eksplozji, obsunięcia się ziemi lub tąpnięcia oraz innych żywiołów. Zakład ubezpieczeń nie odpowiada za zaistniałe w budynkach szkody: wyrządzone umyślnie (lub wskutek rażącego niedbalstwa) przez ubezpieczającego lub przez osobę, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność lub, która pozostaje z ubezpieczającym we wspólnym gospodarstwie domowym; górnicze w rozumieniu prawa górniczego; powstałe wskutek trzęsienia ziemi; nieprzekraczające równowartości pieniężnej 5 q żyta.

Wysokość szkody ustala się na podstawie cenników stosowanych przez zakłady ubezpieczeń lub kosztorysu sporządzonego przez jednostkę dokonującą odbudowy lub remontu budynku. Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej od sumy ubezpieczenia budynku, ustalonej w momencie zawierania umowy ubezpieczenia i stanowiącej górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Umowę ubezpieczenia zawiera się na okres 12. miesięcy i raz zawarta ulega automatycznemu przedłużeniu chyba, że zostanie wypowiedziana lub składka (jej rata) za poprzedni okres nie zostanie opłacona. Wysokość składki jest ustalana według systemu taryf przyjętego przez ubezpieczyciela. System taryf ustalany jest przez zakład ubezpieczeń na podstawie oceny ryzyka i statystyki przebiegu szkodowości.

**8.** Obecnie warunki obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego określone są w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 1993 r.<sup>15</sup> – w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Gospodarstwo rolne jest w rozporządzeniu niniejszym zdefiniowane podobnie jak w rozporządzeniu regulującym ubezpieczenie budynków należących do gospodarstwa rolnego, z tym wyjątkiem, że nie jest za gospodarstwo rolne uważany obszar użytków rolnych nieprzekraczający powierzchni 1,0 ha., nawet wtedy gdy jest na nim prowadzona produkcja rolna stanowiąca, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, dział specjalny. Obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia ciąży na rolniku, którym jest (według przepisów rozporządzenia) osoba władająca gospodarstwem rolnym jako posiadacz samoistny, a jeżeli posiadacz taki oddał gospodarstwo w posiadanie zależne – posiadacz zależny. Ubezpieczający ma swobodę wyboru zakładu ubezpieczeń, z którym chce zawrzeć umowę ubezpieczenia i – podobnie, jak w przypadku obowiązkowego ubezpieczenia budynków – podlega administracyjnej kontroli. Ubezpieczenie zawiera się w zasadzie na okres roku kalendarzowego; jest ono automatycznie przedłużane na rok następny chyba, że rolnik umowę wypowie lub nie zapłaci składki.

15 Dz.U. 1993 r., nr 134, poz. 653 z późn. zmianami.

Ochrona ubezpieczeniowa obejmuje szkody będące skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia bądź polegające na utracie, zniszczeniu lub uszkodzeniu mienia, jeżeli są one wynikiem czynu niedozwolonego, dokonanego w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego przez rolnika lub osobę pracującą w jego gospodarstwie. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej osoby odpowiedzialnej, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż 1.150.000 złotych w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki objęte są ubezpieczeniem. W ubezpieczeniu OC nie ma zależności pomiędzy wysokością szkody i odszkodowania a wartością majątku rolnika<sup>16</sup>, co ma istotne znaczenie nie tylko dla samego rolnika ale również, może nawet przede wszystkim, dla osoby poszkodowanej. W paragrafie 11 rozporządzenia ustawodawca zawarł katalog szkód, za które ubezpieczyciel nie odpowiada, przy czym nie wszystkie z tych wyłączeń, np. szkoda polegająca na zanieczyszczeniu środowiska naturalnego, wydają się być wystarczająco uzasadnione. W przypadku wyrządzenia szkody umyślnie lub w stanie nietrzeźwości zakładowi ubezpieczeń przysługuje regres w stosunku do sprawcy.

Dochodzenie roszczeń z tytułu ubezpieczenia OC jest ułatwione dzięki zastosowaniu formuły *actio directa*, przez co osoba uprawniona do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zakład ubezpieczeń jest przy tym współuczestnikiem koniecznym postępowania cywilnego wytoczonego z tytułu odpowiedzialności cywilnej za szkodę przeciwko rolnikowi<sup>17</sup>. Jeżeli nie można zidentyfikować sprawcy a szkoda pozostaje w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub gdy sprawca – rolnik nie miał zawartej umowy ubezpieczenia OC, poszkodowany może domagać się wypłaty odszkodowania z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

**9. Pozostałe ubezpieczenia rolne to ubezpieczenia upraw, zwierząt oraz ubezpieczenie mienia ruchomego w gospodarstwie rolnym.** Mają one w polskim rolnictwie charakter dobrowolny. Ogólne warunki tych ubezpieczeń i wysokość stawek określa zakład ubezpieczeniowy.

Ubezpieczenie upraw dotyczy najczęściej ryzyka gradobicia i powodzi. Ubezpieczać można uprawy polowe, uprawy w szklarniach oraz w tunelach foliowych. Suma ubezpieczenia zależy od woli stron i odpowiada zazwyczaj wartości roślin i ich plonów, może być przy tym uwzględniona wartość nakładów poniesionych przez rolnika. Umowa ubezpieczenia upraw może być zawarta przez podmiot

16 Porównaj F. Małysz: Obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników, *Polityka Społeczna* 1996 r., nr 5/6, s. 11.

17 Porównaj F. Małysz: Obowiązkowe ubezpieczenie OC rolników (cz. II), *Wiadomości Ubezpieczeniowe*, nr 11/12, 2000 r., s. 8.

połączony z rolnikiem stosunkiem kontraktacji. W takiej sytuacji składka nie zmniejsza majątku rolnika, podlegając rozliczeniu przy realizacji umowy kontraktacji<sup>18</sup>, poza tym sama składka jest najczęściej niższa, gdyż podmiot kontraktujący ubezpiecza najczęściej większą ilość upraw.

Ubezpieczenie zwierząt może dotyczyć pojedynczych sztuk, jak i całego stada. Najczęściej ubezpieczane ryzyka to: nagłe padnięcie zwierzęcia, następstwa chorób, wypadków i innych zdarzeń losowych oraz niezamierzony ubój. Suma ubezpieczenia odpowiada rzeczywistej wartości zwierzęcia. Przy ubezpieczaniu większej ilości zwierząt suma ubezpieczenia może być ustalona dla całego stada lub każdej sztuki odrębnie<sup>19</sup>.

Ubezpieczenie mienia ruchomego w gospodarstwie rolnym nie różni się co do zasady od ubezpieczenia mienia w majątku osoby z rolnictwem niezwiązanej. Ubezpieczeniu podlega najczęściej ryzyko utraty lub uszkodzenia mienia w wyniku zdarzeń losowych jak też kradzieży z włamaniem<sup>20</sup>.

**10.** Przedstawione powyżej regulacje prawne ubezpieczeń rolnych w Polsce są niewystarczające czy wręcz – nieprzystosowane do obecnych potrzeb polskiej gospodarki rolnej. W piśmiennictwie niejednokrotnie stwierdza się, iż rolnicy w większości nie są skory do zawierania umów ubezpieczeń<sup>21</sup>. Dzieje się tak z różnych powodów. Pierwszym z nich jest nieznamość i niezrozumienie instytucji ubezpieczenia. Ubezpieczenia obowiązkowe często są przez rolników postrzegane jako dodatkowy ciężar o charakterze publicznoprawnym, do którego ponoszenia są zmuszani przez ustawę. Według K. Kozłowskiego obowiązkowe umowy ubezpieczenia są zawierane jedynie przez około jedną trzecią rolników do tego zobowiązanych<sup>22</sup>. Ubezpieczenie OC jest dla rolników uciążliwym obowiązkiem, którego korzyści większa część z nich nie dostrzega, a wiele wypadków, za które ponoszą odpowiedzialność nie jest zgłaszanych do zakładu z którym ubezpieczenie jest zawarte. Naprawienie szkody w takich sytuacjach następuje często w drodze ugody między poszkodowanym a sprawcą, najczęściej poprzez świadczenie z jego majątku, mimo zawartej umowy ubezpieczenia jego odpowiedzialności.

Korzyści płynące z zawartej umowy obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego dostrzegane są dopiero w momencie nastąpienia wypadku, najczęściej takiego jak pożar czy powódź. Możliwe, iż pewne znaczenie ma zbyt duża wysokość składek ubezpieczenio-

18 Porównaj M. i M. Capik: Obowiązkowe i dobrowolne ubezpieczenia gospodarcze dla rolnictwa, Przegląd ubezpieczeń 1998 r., nr 3, s. 32.

19 Więcej na ten temat zobacz w M. i M. Capik: Obowiązkowe..., s. 32.

20 Jak wyżej.

21 Zobacz m.in. K. Kozłowski: Ubezpieczenie od ognia..., s. 31, M. i M. Capik: Obowiązkowe..., s. 29, K. Rojewski: Ubezpieczenia rolne..., s. 40.

22 Zobacz K. Kozłowski: Ubezpieczenie od ognia..., s. 31.

wych, przez co niektórych rolników po prostu na ubezpieczenie nie stać. Z drugiej jednak strony niektórzy specjaliści utrzymują przeciwne stanowisko, z którego wynika, że wysokość składki ubezpieczeniowej ma nieznaczny wpływ na niewielkie zainteresowanie rolników ubezpieczeniami<sup>23</sup>, gdyż składki za niektóre ubezpieczenia rolne są proporcjonalnie niższe niż w przypadku podobnych ubezpieczeń w innych gałęziach gospodarki. Być może zbyt daleko idącym będzie stwierdzenie, iż rolnicy w Polsce są tak biedni, iż absolutnie nie stać ich na ponoszenie jakichkolwiek kosztów, poza tymi tradycyjnie związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego; jednakże w przypadku niektórych gospodarstw rolnych teza ta nie jest daleka od prawdy. Nie wszyscy rolnicy chcą i umieją zauważyć rolę ubezpieczenia jako instrumentu pozwalającego im na zabezpieczenie działalności ich gospodarstwa. Brak wyraźnej i jasnej polityki rolnej państwa powoduje, iż rolnicy – w szczególności ci mniej wykształceni i posiadający nieduże gospodarstwa rodzinne – nie mają zaufania do ubezpieczycieli, których jak się wydaje postrzegają, mimo przemian po roku 1990, jako przejaw władczej działalności państwa.

Brak zainteresowania ubezpieczeniami wśród rolników jest pośrednio wynikiem niewielkiego zainteresowania tym sektorem gospodarki wśród zakładów ubezpieczeniowych. Bierze się to stąd, że ubezpieczenia rolne są ubezpieczeniami trudnymi technicznie, wymagają dużych inwestycji w wyszkolenie kadry i w sieć placówek<sup>24</sup>, inwestycje te zaś, w obliczu zmian polskiego rolnictwa, mogłyby na dłuższą metę okazać się nieopłacalne.

Ubezpieczanie upraw jest w Polsce, niestety, zjawiskiem marginalnym. Poza ochroną ubezpieczeniową pozostaje prawie cała podstawowa produkcja roślinna<sup>25</sup>. Zjawisko to jest skutkiem zniesienia obowiązku ubezpieczenia upraw po roku 1990. Część rolników zrezygnowała wtedy z ubezpieczenia upraw, traktując to jako zrzucenie ze swoich barków jednego z ciężarów finansowych; w przypadku pozostałych odbyło się to, przynajmniej w części, nieświadomie, gdyż nie rozumieli oni istoty ubezpieczenia i składek, które przed rokiem 1990 zmuszeni byli płacić. Zatem gdy powinni sami zadbać o zabezpieczenie swoich interesów – nie mieli pojęcia co należy zrobić. Skutki takiego stanu rzeczy widoczne są każdorazowo przy okazji powodzi czy podtapiania, które w ostatnich latach stają się w Polsce zjawiskiem powszechnym i można się spodziewać, iż nie ustąpią w latach następnych. Doświadczenie zaś uczy, iż duża część ogólnej sumy strat w takiej sytuacji powstaje właśnie w sektorze produkcji roślinnej. W sytuacji klęski

23 Zobacz M. i M. Capik: *Obowiązkowe...*, s. 29.

24 Porównaj K. Rojewski: *Ubezpieczenia rolne w Polsce – co dalej?* *Wiadomości ubezpieczeniowe* 2001 r., nr 5/6, s. 33.

25 Zobacz K. Rojewski: *Ubezpieczenia rolne...*, s. 40.

żywiłowej, takiej jak powódź, pojawiają się zawsze głosy, iż to państwo powinno rekompensować straty. Tymczasem mało osób rozumie, iż instrumentem tej pomocy są właśnie ubezpieczenia, czy raczej sama regulacja systemu ubezpieczeń. Zatem zamiast wymagać od państwa każdorazowo pomocy finansowej (która jest dla finansów państwa zbyt uciążliwa) należałoby skoncentrować działania na zachęceniu rolników do szukania ochrony ubezpieczeniowej będącej najbardziej efektywnym sposobem niwelowania skutków zdarzeń powodujących straty w rolnictwie.

Niewielki odsetek rolników (według szacunku PZU SA ok. 20%)<sup>26</sup> decyduje się również na ochroną ubezpieczeniową ruchomych składników gospodarstwa rolnego. Dzieje się tak z tych samych powodów, o których wspomniano powyżej. W przypadku ubezpieczenia zwierząt sytuacja wygląda niestety podobnie, ubezpieczonych jest tylko ok. 10% zwierząt gospodarskich<sup>27</sup>.

**11.** Oczywistym wnioskiem wypływającym z przytoczonych faktów jest stwierdzenie, że obecnie istniejący system ubezpieczeń w rolnictwie należy zmienić. Niektórzy znawcy zagadnienia wysuwają taki postulat już od pewnego czasu. Najbardziej aktywnym propagatorem zmian w tym zakresie jest K. Rojewski, który proponuje wprowadzenie systemu ubezpieczeń rolnych zorganizowanego zarówno merytorycznie i formalnie jak też instytucjonalnie<sup>28</sup>.

Aby reformowanie systemu ubezpieczeń gospodarczych w polskim rolnictwie było racjonalne, należy działać według pewnego algorytmu postępowania. Według autora tego opracowania należałoby przyjąć następującą kolejność działań:

- Określenie, jakie dobra majątkowe rolnika związane z jego działalnością gospodarczą nie uzyskują w chwili obecnej potrzebnej ochrony ubezpieczeniowej.
- Przyjęcie zasad i ogólnego kształtu tej ochrony.
- W dalszej kolejności dopiero stworzenie – zgodne z przyjętymi zasadami – konstrukcji prawnych zapewniających tę ochronę.

**12.** Odnosząc się do pierwszego z nich, można postawić tezę, że zmiany potrzebne są w przypadku wszystkich rodzajów ubezpieczeń w rolnictwie; jednak nie we wszystkich z równą intensywnością. Największe zapotrzebowanie na objęcie działaniem ubezpieczeń istnieje w sektorze produkcji roślinnej. Związane jest to m. in. ze zmianami w rzeczywistości meteorologicznej Polski. Jak wspomniano – ubezpieczenie to najbardziej racjonalna metoda walki ze stratami, będącymi

26 Zobacz K. Rojewski: Ubezpieczenia rolne w Polsce – co dalej? s. 32.

27 Jak wyżej.

28 Zobacz K. Rojewski: Ubezpieczenia rolne..., s. 41 i n. oraz Ubezpieczenia rolne w Polsce – co dalej? s. 33 i n.

następstwem niekorzystnych zjawisk meteorologicznych i klęsk żywiołowych. Ten sektor działalności rolniczej jest obecnie zdecydowanie najsłabiej chroniony i tu właśnie znajduje się pole, na którym ubezpieczenia mogą spełniać pożądaną funkcję ochronną.

W sektorze produkcji zwierzęcej jest o tyle lepiej, iż warunki meteorologiczne mają mniejsze znaczenie. Łatwiej również o ratowanie zwierząt w sytuacji klęsk żywiołowych. Wydaje się też, że rolnicy działający w sektorze produkcji zwierzęcej są bardziej zaznajomieni z prawami i instytucjami rynku rolnego (wynika to zapewne z częstszych kontaktów z rynkiem z racji krótszego cyklu produkcyjnego), przez co bardziej otwarci na wykorzystywanie możliwości, jakie dają te instytucje – w szczególności ubezpieczenia. Produkcja zwierzęca jest narażona na swoiste rodzaje ryzyka – głównie związane z życiem i zdrowiem zwierzęcia – rolnicy mieli zatem czas poznać mechanizmy ubezpieczeniowej ochrony tych ryzyk.

Mienie ruchome również nie znajduje należytej ochrony ubezpieczeniowej, w szczególności w obliczu nawracających klęsk żywiołowych.

Jeśli chodzi o ochronę ubezpieczeniową budynków w gospodarstwach rolnych, jedynym istotnym problemem wydaje się być wyegzekwowanie poświadczonych zachowań rolników związanych zarówno z ubezpieczaniem, jak i zabezpieczaniem tych budynków.

Wydawać by się mogło, że na skutek istniejącego obowiązku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zapewnione jest odpowiednie funkcjonowanie tegoż ubezpieczenia. Tak jednak nie jest. Przede wszystkim tylko część rolników ubezpiecza swoją odpowiedzialność cywilną zgodnie z obowiązkiem ustawowym. Ponadto nie wszyscy ubezpieczeni korzystają z dobrodziejstwa zawartego ubezpieczenia w tym zakresie. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że istotną funkcją obowiązkowego ubezpieczenia OC jest ochrona osób trzecich, potwierdzeniem czego jest istnienie, sposób zorganizowania i działanie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego oraz zasada *actio directa* przy realizacji roszczeń z tego ubezpieczenia. Zatem można stwierdzić, iż z racji pełnienia przez to ubezpieczenie również funkcji ochrony osób trzecich należałoby przy reformowaniu systemu ubezpieczeń w rolnictwie pomyśleć o skuteczniejszej realizacji tej funkcji.

**13.** Intencją autora nie jest udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o zasady, które powinny rządzić systemem gospodarczych ubezpieczeń w rolnictwie, jak też generalne określenie kształtu tego systemu, gdyż niezbędne jest do tego działanie zespołu specjalistów. Jednakże rozważenie niektórych kwestii jest potrzebne. Wydaje się, iż z punktu widzenia państwa najistotniejsze jest to by ochrona ubezpieczeniowa w rolnictwie nie pociągała za sobą obciążenia finansów publicznych – zwłaszcza państwowych. Jednakże równie ważne, by ochrona ubezpieczeniowa pomagała w ograniczeniu ryzyka produkcyjnego i w zapewnieniu

sprawnego funkcjonowania gospodarstw rolnych. Z punktu widzenia rolnika liczy się nie tylko skuteczna realizacja ochrony, ale również jej cena.

Niewielki koszt ochrony ubezpieczeniowej można uzyskać na kilka sposobów; jednakże w każdym przypadku konieczna jest powszechność ubezpieczeń. Powszechność zawsze wpływa na zmniejszenie kosztów ochrony ubezpieczeniowej oraz – w pewnym sensie – na jej skuteczność.

Powszechność można uzyskać w zasadzie na dwa sposoby. Pierwszy z nich to wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia. Drugi to działania edukacyjne lub marketingowe w przypadku uzależnienia ochrony ubezpieczeniowej od dobrej woli potencjalnego ubezpieczonego. Oba sposoby mają dobre i złe strony.

Podstawowym dylematem pozostaje: dobrowolność czy obowiązek? Każdy obowiązek jest postrzegany jako ciężar; poza tym trzeba pamiętać o konieczności jego wyegzekwowania. Przy dobrowolności problem ten nie występuje. Jednakże, by zapewnić powszechność ubezpieczenia niezbędne jest poniesienie kosztów przekonania rolników do zawierania umów ubezpieczeń. Jeżeli działania te mają charakter marketingowy koszty w efekcie poniosą rolnicy (w cenie usług ubezpieczeniowych) jeżeli edukacyjny – koszty obciążają w zasadzie budżet publiczny.

Konkludując należy stwierdzić, że nawet w przypadku przyjęcia jako zasady – obowiązku ubezpieczenia nie można przecenić wartości działań edukacyjnych wśród rolników, gdyż uświadomienie przez nich istoty ubezpieczenia zdecydowanie poprawia możliwość egzekucji tego obowiązku.

Decyzja o tym, które aspekty działania gospodarstwa rolnego powinny podlegać obowiązkowi ubezpieczenia jest niewątpliwie trudna i ma szczególne znaczenie dla ubezpieczeń produkcji roślinnej, jako sektora najbardziej potrzebującego zmian. Pewną pomocą służyć tu mogą modele ubezpieczeń tego sektora przyjęte w innych, bardziej rozwiniętych i doświadczonych państwach<sup>29</sup>. Biorąc pod uwagę zjawiska meteorologiczne występujące w ostatnich latach w Polsce, wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia zbóż, roślin okopowych i pastewnych od skutków powodzi, zalania i podtopienia oraz gradobicia wydaje się dostatecznie uzasadnione, także interesem publicznym. Przyjęcie obowiązkowego charakteru ubezpieczenia od tego rodzaju ryzyk wiąże się z koniecznością zapewnienia podmiotom ubezpieczającym odpowiedniej reasekuracji, przy wykorzystaniu sposobów tradycyjnych, bądź zupełnie nowych jak np. instytucji obligacji katastroficznych<sup>30</sup>.

Ubezpieczenie mienia ruchomego należałoby połączyć z ubezpieczeniem budynków i dopiero wtedy przesądzać o obowiązku jego ubezpieczenia. Odpowie-

29 Dokładniejsze dane na ten temat zobacz w K. Rojewski: Ubezpieczenia rolne..., s. 41.

30 O formach ochrony katastroficznej, w szczególności o obligacjach katastroficznych zobacz J. Kugacz: Rola asekuracji w zarządzaniu ryzykiem katastroficznym, Prawo Asekuracyjne 2002 r., nr 1, s. 59 i n.

działność cywilna z racji swej istoty powinna pozostać w sferze obowiązku ubezpieczenia.

Wspieranie działań Towarzystw Ubezpieczeń Wzajemnych – w miejsce zakładów ubezpieczeniowych, które nastawione są na zysk ze swojej działalności – można by określić mianem instytucjonalnego sposobu zmniejszania kosztów ubezpieczeń w rolnictwie. W chwili obecnej monopolistą w sektorze ubezpieczeń rolnych jest PZU SA<sup>31</sup> dzieje się tak głównie ze względu na przygotowanie organizacyjne i tradycję, lecz ta sytuacja może ulec zmianie. Ze względu na istotę T UW, ich działalność powinna zyskać wsparcie ustawowe w celu zwiększenia udziału w sektorze ubezpieczeń rolniczych. Niekomercyjny charakter działalności T UW może w istotny sposób wpłynąć na koszty ubezpieczenia rolników.

**14.** Obecnie ubezpieczenia gospodarze w rolnictwie nie znajdują należytej uwagi w legislacyjnych działaniach naszych władz. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zajmuje się głównie zagadnieniami związanymi z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Projekt ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jest obecnie przedmiotem prac parlamentu, tylko w niewielkim stopniu dotyczy ubezpieczeń w rolnictwie. Zawiera on w rozdziale 3 regulacje dotyczące ubezpieczenia OC rolników, a w rozdziale 4 ubezpieczenia budynków rolniczych. Pozytywnie należy ocenić fakt, iż regulacja tych ubezpieczeń znajdzie się w ustawie, a nie jak wcześniej w rozporządzeniu ministra. Merytorycznie jednakże, poza zmianą, która w przypadku obu rodzajów ubezpieczeń dotyczy obowiązku zawarcia umowy w przeciwieństwie do „ubezpieczenia obowiązkowego”, inne zmiany mają charakter mało istotny, by nie powiedzieć techniczny. Ani w treści projektu, ani w jego uzasadnieniu nie zostały poruszone kwestie dotyczące innych ubezpieczeń rolniczych. Działalność ministerstwa rolnictwa również nie wskazuje na to, by ubezpieczenie np. produkcji roślinnej – uznawane przez wielu za kwestię bardzo istotną – miało ulec jakościowej zmianie<sup>32</sup>.

31 Zobacz K. Rojewski *Ubezpieczenia rolne...*, s. 40.

32 Zobacz: strona internetowa ministerstwa rolnictwa <http://www.minrol.gov.pl/Pages/OpracPublikacje.html>.